

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 13 Września r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Moskwa dnia 26 sierpnia.

(Journal de St. Petersburg.)

KORONACYA NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA NIKOLAJA I.

W niedzielę, d. 22 sierpnia, dopełnioną została w naszych murach ceremonija Koronacyi CESARZA NIKOLAJA I; był to dzień, w którym na zawieszę poświęcone i pobłogosławione zostały węzły, zawarte, z jednej strony przez prawa najsświętsze, a z drugiej przez wdzięczność, poświęcenie się i przywiązanie bez granic, pomiędzy MONARCHĄ a jego narodem; w którym religija rozwinęła to wszystko, cokolwiek miała najsświętszego i nayokazalszego; tron całą swą wspaniałość i wielkość; dzień na koniec, w którym Państwo Rossyyskie zajaśniało razem w majestacie, swoich starożytnych podań, i w orszaku swej potęgi chwały teraźniejszej, jedynających dla niej poważanie.

Wiadomość o Koronacyi była obwieszczona mieszkańcom Moskwy ze zwykłemi uroczystościami. W dniach 19, 20 i 21 sierpnia, Jenerał Hrabia Lambert, dway Wielcy-Mistrzowie obrzędów, Xiążę Grzegorz Gagarin i Hrabia Woroncow-Daszkow, czterey Mistrzowie obrzędów, dway Heroldowie herbowiz eskortą dwóch szwadronów gwardyi konney, mieli polecenie ogłoszenia po różnych częściach miasta, odezwy w brzmieniu następującem: „Nasz Najjaśniejszy, Naywyższy i Naypotężniejszy Monarcha, Cesarz NIKOLAJ I, wstąpiwszy na Tron swoich przodków, przykładem Monarchów, swoich chwalebnych poprzedników, raczył rozkazać, aby Koronacya Jego CESARSKIEY MOŚCI, jako też Jego Namaszczenie odbyło się, za pomocą Wszechmocnego, dnia 22 miesiąca sierpnia, przypuszczając do tego Wysokiego aktu Swoje naymilszą Małżonkę CESARZOWĄ ALEXANDRĘ. Wypadek ten uroczysty obwieszcza się niniejszém ogłoszeniem wszystkim wiernym poddanym Jego CESARSKIEY MOŚCI, aby w tym dniu szczęśliwym, podważając swoje żarliwość w modłach do Króla Królów, błagali go o zlanie łask jego wszechmocnego błogosławieństwa, na panowanie Jego CESARSKIEY MOŚCI, i prosili o utrzymanie przez cały ciąg jego, spokojności i pokoju, ku chwale swojego świętego imienia, i trwałey Państwa pomysłności.“

W wigilię Koronacyi, przeniesiono znamiona dostojności CESARSKIEY do izby audyencyonalney. W niedzielę, d. 22 o godzinie 7 zrana, 21 wystrzałów działowych dało znak woyskom, aby się udały do środka Kremla i innych stanowisk im wyznaczonych. W soborze Wniebowzięcia, odprawowano modły za zachowanie w zdrowiu Jego CESARSKIEY MOŚCI; a po odprawieniu godzin, duchowieństwo, ubrane pontyfikalnie czekało przybycia CESARZA. W chwili gdy CESARZ i Jego Dostojna Małżonka mieli się udać ze swoich wewnętrznych apartamentów do izby audyencyonalney, NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA MATKA, poprzedzana od swego Dworu, w asystencyi Wielkiego Szambelana Hrabiego Litta, w koronie na głowie i w płaszczu CESARSKIM, który przytrzymywali czterey Szambellanowie i Wielki Koniuszy Muchanow, udała się

do Soboru, gdzie ciało dyplomatyczne, i osoby trzech klass pierwszych, były już zgromadzone. JEY CESARSKA MOŚĆ postępując pod baldachimem z lamy złotey i srebrney, zajęła Tron dla SIEBIE przygotowany na podniesieniu, gdzie były wzniesione Trony NN. CESARZA i CESARZOWEY ALEXANDRY. J. C. W. Wielki Xiążę NASTĘPCA Tronu, Wielka Xiężna HELENA, J. K. W. Xiążę Karol Pruski, jako też J. K. W. Xiążę Alexander Wirtemberski, Xiężniczka Marya jego córka, i Xiążę Hessko-Homburgski, zajęli miejsca nie daleko CESARZOWEY MATKI. Wkrótce huk kotłów i odgłos dzwonów zapowiedziały chwilę, w której orszak CESARZA i CESARZOWEY ALEXANDRY wyruszył w porządku następującym.

1. Dwaj oficerowie kawalergardów na czele oddziału tegoż korpusu.

2. Dwudziestu Paziów i szesnastu Kamer-paziów, za nimi Guwerner paziów.

3. Dwaj Mistrzowie obrzędów.

4. Starszyzna zgromadzenia kupieckiego, ze wszystkich miast gubernijalnych Państwa.

5. Urzędnicy rady mieyskiej i magistratów.

6. Urzędnicy wszystkich władz, sądów i zakładów CESARSKICH, będących w Moskwie, wedle swej dawności.

7. Uniwersytet Moskiewski.

8. Deputacya Kozaków Dońskich, poprzedzana przez Atamana.

9. Marszałkowie szlacheccy wszystkich Gubernij Państwa.

10. Rządzący Senat.

11. Rada Państwa.

12. Dwaj Wielcy Mistrzowie obrzędów, Xiążę Grzegorz Gagarin i Hrabia Woroncow-Daszkow.

13. Naywyższy Mistrz obrzędów Koronacyi, Hrabia Stanisław Potocki.

14. Dwaj heroldowie herbowi w swoich ubiorach i ze swemi laskami.

15. Znamiona CESARSKIE, niesione na węgłowiach z lamy złotey, przez osoby niżej wyrażone, jak następuje:

Łańcuch orderu świętego Andrzeja, Xiążę Alexy Kurakin.

Chorągiew Państwa, Jenerał Wasilczykow.

Pieczczę Państwa, Hrabia Nesselrode.

Miecz Państwa, Hrabia Piotr Tołstoy.

Purpura CESARZOWEY na dwóch węgłowiach,

Łańsk minister spraw wewnętrznych, i Xiążę A. Golicyn.

Purpura CESARZA na dwóch węgłowiach, Hrabia Langeron i Xiążę J. Łabanow-Rostowski.

Jabłko CESARSKIE, Xiążę D. Łabanow-Rostowski.

Berło, Hrabia Gołowkin.

Mnieysza Korona CESARSKA, Admirał Mordwinów.

Wielką Koronę CESARSKĄ, Xiążę Łopuchin.

16. Oddział kawalergardów.

17. Dwaj Marszałkowie Dworu, Baron Albedill i Naryszkin.

18. Wielki Marszałek Koronacyyny Xiążę Jussupow.

19. NAYJAŚNIEYSZY CESARZ, mając po bokach za assystentów, II. CC. WW. NN. Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO i Wielkiego Xięcia MICHAŁA. — PP. Adjutanci i Jenerał-Adjutanci CESARZA po-

przedzali Jego CESARSKĄ Mość i szli po obu stronach znamion CESARSKICH. Za CESARZEM postępowali, Naczelnik Głównego Sztabu, Jenerał-Adjutant deżurny i dowódzca regimentu połączonego kirysyierów gwardyi, z dobytym pałaszem w ręku.

20. NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA ALEXANDRA, mająca po bokach za asystentów, Marszałka Hrabiego *Sakena*, Hrabiego *Koczubeja* i Xięcia P. *Wotkońskiego*.

Baldachim, pod którym postępowali NN. CC. II., niosło szesnastu Jenerał-majorów, a sznury były przytrzymywane przez szesnastu Jenerał-poruczników.

21. Damy honorowe, Panny honorowe pełniące służbę, Urzędnicy, Wielcy Urzędnicy Dworu i Szambellanowie wyznaczeni do niesienia Purpur ICH CESARSKICH Mości.

22. Oddział Kawalergardów.

23. Zgromadzenie znakomitszey Szlachty Rosyyskiey, reprezentowane przez jednego członka z każdej familii, idących po trzech rzędem, a mających na czele jednego z naywyższych w stopniu.

24. Zgromadzenie przedsiębiorców rękodzielni i fabryk, po trzech rzędem.

25. Zgromadzenie kupców pierwszej gildyi w Moskwie, po trzech rzędem.

26. Nakoniec, oddział Kawalergardów.

W czasie przejšcia CESARZA, woyska uszykowane wewnątrz *Kremla*, oddały Mu honory woyskowe. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ został przyjętym przy wejściu do Kościoła, przez Metropolitę Nowgorodzkiego, z Krzyżem; Metropolita Kijowski podał J. C. M. wodę święconą, a Arcybiskup Moskiewski krótko przemówił do J. C. M. Pośród Soboru wznosił się baldachim zaxamitu karmazynowego, przepyszenie ozdobiony galonami, frenzlami, sznurami i żołędziami złotemi. Na podniebieniu baldachimu wyszyty był herb Państwa, a do koła herby: Kijowski, Włodzimierski, Kazański, Astrachański, Sybirski i Taurycki. Tron wznosił się na dwunastu stopniach, przedzielonych dwoma odpoczynekami; po prawey stronie krzesła CESARZA, okrytego axamitem karmazynowym i oszytego galonami złotemi, w równey wysokości, stało krzesło N. CESARZOWEY. Stół przykryty złotogłowem, a przeznaczony na złożenie znamion CESARSKICH Namaszczenia, stał po lewey stronie Tronu. Ściany kościoła, stopnie Ołtarza, miejsca zajęte przez śpiewaków, po obu stronach Przybytku, okryte były suknem ponowem. Wzdłuż ścian Soboru, porośnione były balkony dla Ciała dyplomatycznego i znakomitszych w kraju Osób.

Gdy NN. CESARZ i CESARZOWA, którzy postępowali od krużganku czerwonego, aż do drzwi kościelnych pod baldachimem, lśniącym się od złota i srebra, weszli wewnątrz świątyni, NAYJAŚNIEYSI MAŁŻONKOWIE pokłonili się trzykrotnie przed Przybytkiem, ucałowali Obrazy śś. i usiedli na swych Tronach. Wówczas Biskupi, Archimandryci, Duchowieństwo celebrujące, stojąc we dwa rzędy od stopni Tronu, aż do Przybytku, zaintonowali psalm: *Laskawość i sąd zaśpiewam Tobie Panie*. Gdy ICH CESARSKIE Mości całowali Obrazy śś., Urzędnicy wyznaczeni do niesienia Znamion CESARSKICH, złożyli je na przeznaczonym do tego stole, a potem udali się do zajęcia na stopniach miejsce, każdemu ceremonijałem przepisanych.

Heroldowie herbowi, którzy poprzedzali ozdoby CESARSKIE, zatrzymali się po obu stronach Tronu na ostatnich stopniach.

Naywyższy Marszałek Koronacyyny, Marszałkowie Dworu i Naywyższy Mistrz obrzędów Koronacyi, po odprowadzeniu Jego CESARSKIEY Mości do Tronu, stanęli na pierwszym stopniu piętrecze; Naywyższy Marszałek i Naywyższy Mistrz obrzędów Koronacyi po środku, a Marszałkowie Dworu po bokach; asystenci CESARZA na podniesieniu Tronu, z obu stron Jego CESARSKIEY Mości, równie jak asystenci CESARZOWEY; Wielcy Mistrzowie obrzędów na ósmym stopniu, a nakoniec Mistrzowie obrzędów, pomiędzy pierwszemi kolumnami Soboru, około Tronu, po dwóch z każdej strony. Z obu stron podnoża Tronu uszykowani byli O-

ficerowie Kawalergardów, z dobytymi pałaszami. Jenerałowie i inni Urzędnicy, składający orszak, zajęli miejsca w osobnych galeryach.

Wówczas, Metropolita Nowgorodzki, Pierwszy członek Nayświętszego Synodu, rozpoczął celebrowanie Koronacyi, podług rytuału, uświęconego przez Kościół Greko-Rosyyski, podając CESARZOWI Skład Apostolski, który J. C. M. głośno przeczytał. Po wysłuchaniu Ewangellii ś. CESARZ rozkazał, aby Znamiona CESARSKIE Poświęcenia były Mu przyniesione; wtedy Metropolita podał Mu na węgłowiach Purpurę CESARSKĄ, którą J. C. M. na Siebie przywdział, a tymczasem odmawiano zwyczajne modlitwy. Skoro JESO CESARSKA Mość rozkazał potem przynieść Sobie Koronę CESARSKĄ, Xiąże *Lopuchin* wziął ją ze stołu i odniósł Metropolicie, który ją podał CESARZOWI na węgłowi. Jak tylko J. C. M. włożył Koronę na Swą Głowę, Metropolita, miał do Niego przemówienie, którego oto brzmienie dosłowne: „Nayprawowierniejszy, Naypotężniejszy, Naywiększy CESARZU Wszech Rosyy! Ozdoba ta widoma i „materyalna, zdobiąca Two czoło, jest obrazem „aktu tajemniczego, którym Jezus Chrystus, Król „chwały, koronuje Ciebie w tej chwili, Ciebie Głowę Narodu Rosyyskiego, za pośrednictwem swego „świętego błogosławieństwa, utwierdzając Cię „we władzy nieograniczoney i Naywyższej, którą „sprawujesz nad swemi poddanymi.“

Metropolita, przyjąwszy Berło i Jabłko z rąk Hrabiego *Gotowkina* i Xięcia *Łabanowa-Rostowskiego*, zaniósł je do CESARZA, odmawiając podobnie, jak wprzód, modlitwę rytuałem wskazaną i przemówił do J. C. M. — „Nayprawowierniejszy, Naypotężniejszy i Naywiększy CESARZU Wszech Rosyy, którego Bóg ukoronował, na „którego Bóg teraz złał swoje dary i łaski, przyym „Berło i Jabłko; są to znaki widome władzy „Naywyższej, którą Wszechmocny dał Ci nad „Twojemi ludy, abyś niemi rządził i sprawiał całe „to szczęście, jakiego pragną.“ J. C. M. przyjąwszy Berło prawą ręką, a Jabłko lewą, usiadł na swoim Tronie. Wezwał do Siebie N. CESARZOWĄ, która przyklękła dla przyjęcia Korony, którą CESARZ włożył na głowę Swoy Najjaśniejszey Małżonki, a potem znowu na Swoją. Wówczas przyniesiono mniejszą Koronę, którą CESARZ włożył na głowę CESARZOWEY; Damy honorowe Marszałkowska *Kamieńska*, Xiężna *Lopuchinowa*, Xiężna *Woldemar-Golicynowa*, P. *Hlebowa* i Hrabianka *Orłowna-Gzesmeńska*, zbliżyły się dla jej poprawienia. Podano potem CESARZOWI Purpurę CESARSKĄ i Łańcuch Orderu S. Andrzeja, które zostały złożone, przez też Damy, na ramiona i szyję CESARZOWEY, po czem CESARZ przywdział ozdoby, które był złożył na węgłowiach. Archidyakon ogłosił wszystkie tytuły CESARZA i zaintonował wiersz: *Panie zbaw Cesarza*, który śpiewacy trzykrotnie powtórzyli. CESARZOWA MATKA, pierwsza udała się powinszować CESARZOWI. NAYJAŚNIEYSZY Jey Syn, wystąpił naprzeciw Niey i odpowiedział Jey uściśnieniem, widocznem wzruszeniem, które dzielili wszyscy przytomni. Mało kto mógł się od łez wstrzymać, nade wszystko kiedy CESARZ uściskał Wielkiego Xięcia Konstantego, który zebrał w tej chwili naypiękniejsze owoce swoich szlachetnych ofiar. Potem Duchowieństwo i wszyscy asystujący złożyli swoje powinszowania CESARZOWI, pozdrawiając trzykrotnie J. C. M. z miejsc swoich. Tenże Archidyakon zaintonował wtenczas wiersz *Panie zbaw Cesarzownę*. Natychmiast dzwony po wszystkich kościołach słyszeć się dały, a za danym znakiem, zaczęto strzelać z dział 101 razy: gdy głos dzwonów i huk artylleryi ucichł, N. CESARZ, podniosłszy się z Tronu i oddawszy Berło i Jabłko Urzędnikom, którzy je niesli pod czas processyi, przyklękł i odczytał modlitwę następną, podaną przez Metropolitę: „Boże Wszechmogący, przez którego panują „Królowie, którego słowo wszystko, co jest, stworzyło, którego mądrość naucza człowieka, a który rządzisz światem w sprawiedliwości i prawdzie, raczyłeś mię wybrać i przeznaczyć za Mo-

„narchę i Sędziego sławnego Państwa Rossyjskiego; uznaję twoje czcigodne względem mnie wyroki, i składam ci dzięki, upadając przed Twoim Świętym Majestatem. Udziel mi, Panie, siły i sposobności do wypełniania tego obowiązku, któryś na mnie włożył; racz mię wspierać i oświecać o powinnościach tego wysokiego powołania. Niech mądrość pochodząca od Twego Tronu, przewodniczy moim sądom. Zeslij mi swych Świętych z wysokości niebios, abym się nauczył, co jest przyjemne twym oczom i słuszne podług twoich zaleceń. Niech me serce będzie w twym kręku; niech nie przestaje mię ostrzegać, ku twej większej chwale, o wszystkim, co może być z pożytkiem tych, którym mi szczęście powierzyłeś. Obym był w stanie zdać przed tobą bez trwogi sprawę, w dniu straszliwym twojego sądu, przez zasługi i łaskę Jezusa Chrystusa, twojego syna jednorodzonego! Niech twe imię będzie wielbione na zawsze, wspólnie z imieniem jego i Duchą świętego ożywciciela. Amen“

Po skończeniu tej modlitwy, Metropolita i wszyscy asystujący padli na kolana, dla zaślania także swoich błagań do Najwyższego. Po mowie mianey przez metropolitę, nastąpiło *Te Deum*, przez chor śpiewane przy odgłosie wszystkich dzwonów, a po którym nastąpiła Msza ś. Nigdy wzruszono śpiewu Kościoła Rossyjskiego, mocniej się czuć nie dała, jak w czasie tej mszy, gdzie głosy czyste, harmonijne, potężne i dźwięczne, składały koncert, najlepiej jednoczący się ze wspólnością miejsca i wielkością modłów. CESARZ zjął Swoję Koronę, oddał ją tym, którzy niesli, i dopiero ku końcowi Mszy ś. włożył na swą Głowę.

Nim zaspiewano kanon mszalny, Wicegubernator Moskiewski, z dwoma urzędnikami, rozciągnął na przesyłce CESARZA, od Tronu aż do Ołtarza, kobierzec z karmazynowego axamitu, obszyty galonami, który pokryto innym kobercem ze złotogłowi przy Drzwiach Królewskich. Jak tylko Arcybiskupi celebrujący i reszta Duchowieństwa przyjęli Komunię ś. w Przybytku, a Drzwi Przybytku zostały otwarte, dwaj Biskupi, w asystencyi Archidyakonów, postąpili od Ołtarza do J. C. M. dla oznajmienia, iż nadeszła chwila Namaszczenia; natychmiast CESARZ, nie zrzucając Purpury, poprzedzając CESARZOWĄ zeszedł z Tronu i udał się do Drzwi Przybytku. II. CC. MM. poprzedzani byli przez Wielkich Mistrzów obrzędów, pośród których był Najwyższy Mistrz obrzędów Koronacyi, Marszałków Dworu i Najwyższego Marszałka Koronacyi. Urzędnicy niosący Koronę, Berło i Jabłko, szli przed II. CC. MM. Asystenci Ich CESARSKICH MOŚCI i dwaj Pierwsi Oficerowie Kawalergardów postępowali obok II. CC. MM. Wszystkie osoby, za przybyciem CESARZA do Drzwi Przybytku, zatrzymały się przy wejściu do Przybytku.

N. CESARZ stanął na kobiercu ze złotogłowi przy wejściu do Przybytku, a N. CESARZOWA zatrzymała się w pewnej odległości. Korona, Berło i Jabłko, były trzymane, aż do końca Namaszczenia i Komunii ś. przez też Osoby, które je pierwsi niosły. Metropolita Nowgorodzki, trzymając naczynie do tego służące, a w którym były Oleje śś., omoczył w nie różeczkę złotą, dla namaszczenia nią ciała, powiek, nozdrzy, ust, uszu, piersi J. C. M. jako też dłoni i wierzchu rąk, mówiąc: *Piecząc daru Ducha Świętego*. Najprzewielebniejszy *Eugeniusz* Metropolita Kijowski, przeznaczony do otarcia na częściach pomazanych, śladów ś. Namaszczenia, zbliżył się do J. C. M. dla wypełnienia tego obowiązku. Po skończeniu ceremonii Namaszczenia, zaczęto bić we dzwony, i w tymże czasie z dala dano 101 wystrzałów. Gdy N. CESARZOWA stanęła z kolei na tém samym złotogłowie, Metropolita dopełnił Namaszczenia Olejami śś., lecz tylko na czole. Ślady ś. Namaszczenia otarł Arcybiskup Moskiewski. Po cém Metropolita wprowadził CESARZA Drzwiami Królewskimi do Ołtarza, gdzie J. C. M. zatrzymał się na złotogłowie przed Stałem ś. i komunikował pod dwiema postaciami, wedle obrzędu, ustanowionego dla Dostojności Cesarskiej.

Drugi Arcybiskup podał J. C. M. chleb ś. i wino, a trzeci wodę do umycia się. Po Komunii CESARZ udał się na swe miejsce; Ozdoby Cesarskie zostały tam przeniesione, gdy tymczasem CESARZOWA zbliżyła się do Drzwi Przybytku i przyjęła przy nich Komunię ś. wedle zwyczajnego rytu. Skoro potem JEY CESARSKA MOŚĆ udała się do CESARZA, Oboje weszli na Tron, i pozostali na nim aż do końca Mszy ś. Osoby, które niosły znamiona Cesarskie, powróciły także na swe miejsca. Po skończeniu Mszy ś., wszyscy Urzędnicy, należący do orszaku wyszli z Soboru drzwiami północnymi, i uszykowali się w tymże, jak wprzód porządku. N. CESARZOWA MATKA opuściła Sobor z II. CC. WW. i udała się do swoich apartamentów wewnętrznych, postępując w tym porządku, jaki był zachowany w czasie JEY przybycia do Soboru. JEY CESARSKA MOŚĆ odebrała w przeysciu najgłębszy hołd uczuć wzbudzanych w nas zawsze JEY obecnością.

NN. CESARZ i CESARZOWA, po wyjściu z kościoła drzwiami północnymi, udali się, poprzedzani swoim orszakiem i pod baldachimem, do Kościoła ś. Michała Archanioła. Wszystkie osoby, należące do orszaku, przeszły Sobor i wyszły drzwiami zachodnimi, do Kościoła Zwiastowania; II. CC. MM., ucałowawszy obrazy śś., pokłonili się przed grobowcami Swoich Przodków. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ udał się potem z tymże orszakiem do Soboru Zwiastowania, gdzie zachowano ceremoniał podobny, jak w Soborze ś. Michała Archanioła. Biskupi i Duchowieństwo tych kościołów wyszli na spotkanie II. CC. MM. z Krzyżem i wodą święconą. W czasie tej uroczystej processyi, CESARZ miał na Sobie Koronę i Purpurę CESARSKĄ, a w ręku trzymał Berło i Jabłko. Gdy przechodził, Woyska oddawały honory J. C. M. przy odgłosie muzyki i bębnow. W ten czas, po raz trzeci 101 wystrzałów słyszeć się dało. Za przybyciem do krużganku, zwanego *krasnoje krylco*, II. CC. MM. weszli do Swych apartamentów wewnętrznych, i pozostali tam, aż póki wszystkiego nie przygotowano do uczy koronacyney w sali pałacu dawnych Carów, zwaney *Granowitaja Pałata*. W tym przeciągu czasu, CESARZ ukazał się na balkonie, a radość publiczna natychmiast rozległa się w okrzykach powszechnych i długo powtarzanych.

O godzinie 2 z południa, Najwyższy Marszałek Koronacyyny, gdy oznaymił, iż stół był nakryty N. CESARZ Jegomości i NN. CESARZOWE, w Swoich szatach CESARSKICH, udali się do pomienionej sali, poprzedzani przez Mistrzów i Wielkich Mistrzów obrzędów, Wielkich Dygnitarzy Koronnych i Najwyższego Marszałka Koronacyynego. Adjutanci bokowi i Jenerał-adjutanci, Sekretarze stanu i Urzędnicy Dworu, szli po bokach N. CESARZA. Podwójny szereg Kawalergardów stał z obu stron przeyscia. Przyozdobiono z tej okoliczności salę: *Granowitaja Pałata* zwaną, z gustem i wytwornością. Powleczone była axamitem karmazynowym, opasanym galonami złotymi; dokoła pilastru środkowego podpierającego sklepienie, rozłożony był starożytny przybor stołowy, niezmiernie kosztowny. Pomiędzy oknami były naprzemian herby Państwa i cyfry złote, pod koronami; nad oknami malowane były herby wszystkich gubernij Państwa. Po prawey stronie wznosił się Tron, okryty axamitem karmazynowym i opasany galonami, fręzlami i żółędziami złotymi; na zwieszeniu baldachimu wyszty był Orzeł CESARSKI, a na podniebieniu Cyfra CESARZA. Obicia ze złotogłowi, zasianego Orłami, a podszytego gronościami, zdobiły wnętrze Tronu; zewnątrz zaś był okryty draperjami z axamitu karmazynowego, z galonami i fręzlami złotymi; pośród Tronu umieszczono krzesło CESARZA, a przed niem stół; z prawey strony krzesło CESARZOWEY MATKI, a z lewey CESARZOWEY ALEXANDRY. W pewnej od tronu odległości były zastawione stoły dla Osób dwóch klas pierwszych i Rady Państwa. Mistrzowie obrzędów wprzód jeszcze wprowadzili do sali wyższe Duchowieństwo, Ciało dyplomatyczne i O-

soby płeć obojczy, mające uczestniczyć na uroczystości. Damy uszykowały się po prawej stronie, Duchowieństwo zaś i mężczyźni po lewej. Ciało dyplomatyczne zajęło miejsca na przeciw. Gdy II. CC. MM. wkrótce przybyli i usiedli przy stole dla nich przygotowanym, wszyscy Wielcy Dygnitarze Koronni, stanęli za Ich krzesłami. Krączy P. Łasunski znajdował się przed II. CC. MM.; czterey Oficerowie kawalerii i Jenerał hrabia Alexy Orłow po obu stronach Tronu; na rozkaz Cesarza, Minister skarbu podał II. CC. MM. medale, wybite z okoliczności Koronacji. Rozdano je osobom obecnym płeć obojczy, i zaniesiono do J. C. W. Wielkiego Xięcia Następcy Tronu, do J. C. W. Wielkiej Xiężny Heleny i innych Xiążąt, w drugim apartamencie, gdzie był zastawiony stół osobny dla II. CC. i KK. WW. Wówczas Metropolita pobłogosławił ucztę. Skoro N. Cesarz Jegomość poprosił pić, osoby przytomne, pozdrowiwszy II. CC. MM. usiadły do przygotowanych dla Siebie stołów. Osoby klas innych przeszły do drugiego apartamentu, w tak wielkiej liczbie, ile miejsce tego dozwalało. W tej chwili oddaliło się Ciało dyplomatyczne. Podczas stołu dawała się słyszeć muzyka wokalna i instrumentalna, a po skończonym stole NN. Cesarz i Cesarzowa udali się do swych wewnętrznych apartamentów, z tymże orszakem, który Im wprzód towarzyszył.

W krótkim tym rysie, dającym poznać tylko porządek i następstwo obrzędów koronacyjnych, nie ośmielaliśmy się opisać nadzwyczajnej wspaniałości podobnego widoku, ani mnóstwa przedmiotów, z których się składał, a tém bardziej wrażen niezatartych, które zostawił w tych wszystkich, co mieli szczęście być tego świadkami. Stan duszy, z którym każdy z nas spieszył na tę wielką uroczystość, był wzmacniany i bardziej podnoszony, jeśli można, samym widokiem miejsca, gdzie się ta uroczystość odbywała. Pomniki Kremla są treścią naszej historii; panują one nad tą starożytną stolicą, która, czterokrotnie powstając, a zawsze piękniejszą, ze swych popiołów, w przeciągu tylu wieków, zdaje się, że się stała godłem wiecznej trwałości Państwa. Wszystkie najmiłsze nam i najsłodsze pamiątki, przybierają niejako postać i stają w porządku chronologicznym, w tym narodowym przybytku. Tam to, pomiędzy przeszłością, napełniającą nas sprawiedliwą chlubą, a szczęśliwą przyszłością, którą nam najsłodszy wróż nadzieje, w obliczu Europy, reprezentowanej przez poselstwa takie, jakich Monarchowie nigdy, ani pochlebniejszych, ani godniejszych swego wyboru nie wyprawili, byliśmy przytomni Namaszczeniu Jego Cesarzowskiej Mości.

Natura sama czuwała nad przygotowaniami do uroczystości; powietrze było spokojne i miłe, a niebo dziwnej pogody i jasności. Najmniejszej chmurki nie było na horyzoncie.

Od godziny 6 zrana, tłum niezmierny, napełniał już galerie wzniesione ponad drogą, którą miał orszak postępować, i w miejscach, z kąd jego przechód mógł być widzianym. Ustanie z sukna ponsowego, rozciągało się od pałacu, aż do drzwi Soboru Wniebowzięcia, leżącego na południe, a od drzwi północnych do Soboru ś. Michała Archanioła, dalek do Soboru Zwiastowania, a nakoniec do krużganku czerwonego, zwracającego tym sposobem processją do miejsca, z którego wyszła. Amfiteatra, przeznaczone dla widzów, były ozdobnie zawieszane suknem tegoż koloru. Wojska wszelkiej broni zajmowały środek Kremla; lud tłumił się ciżbą poza żołnierzami. Śród tego niezmiernego natłoku, największy porządek ciągle panował, a każdy cieszył się do woli, nieporównanym widokiem, który miał przed sobą. Oczekiwanie Najjaśniejszych Osób, na których wszystkie oczy i wzruszenia wkrótce zwrócić się miały, sprawowało czią przenikającą ciszę. Sam tylko dzwon święty napełniał powietrze odgłosami powolnymi, głębokimi i uroczystymi; można by powiedzieć, iż to był potężny głos narodu, wznoszący do niebios koncert modłów i uwielbień. Lecz ze wszystkich chwil, które uwieczniły pa-

mięć dnia tego, żadna nie była wznioslejszą nad tę, w której, oznajmiany tysiącami okrzyków radości i uniesienia, Monarcha, wychodząc z Kościoła, ukazał się po raz pierwszy Swojemu ludowi, przybrany w świetne znamiona, zakłady jego przymierza z Królem Królów, pośród Dworu, którego świetność gasła przed Nim, otoczony Wodzami, którzy tak wysoko podniesli chwałę naszego oręża, mając obok Siebie Braci, wzory naysławniejszej przyjaźni, z Małżonką nareszcie, którą Go Bóg obdarzył, dla ostrzeżenia poddanych, aby tam szukali przykładu cnót domowych, gdzie złożone jest nawiązań prawo ich powinności dla Państwa. Trzeba było oglądać ten zadziwiający widok, trzeba było słyszeć te długie rozlegania się okrzyków, które się łączyły z hukiem dział i odgłosem wszystkich dzwonów Kremla; trzeba było dzielić powszechne upojenie, a nikty się nie odważył malować takiej chwili.

Sankt-Petersburg d. 4 września.
(z Gazety Senackiej.)

Przez najwyższe dyplomata, datowane w Moskwie dnia 22 sierpnia, najłaskawiej udarowani brylantową ozdobą orderu ś. Anny 1szej klasy: radca tajny, senator Dubieński; radca tajny, gubernator cywilny jarosławski Bezobrazow; radca tajny Drużynin; rzeczywisty radca stanu Rosenberg; rzeczywisty radca stanu Bibikow; rzeczywisty radca stanu Wronczenko; rzeczywisty radca stanu, gubernator cywilny inflantski Duhamel; rzeczywisty radca stanu Kontenius, członek komitetu opieki kolonistów w krajach Rosyi południowych.

Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu ś. Anny 1szej klasy: kontr-admirał Hamelton, kontr-admirał Moczakow, kontr-admirał Ratmanow; rzeczywisty radca stanu, dyrektor departamentu gospodarskiego ministerium spraw wewnętrznych Stoh; rzeczywisty radca stanu gubernator cywilny pskowski Aderkas; ober-berghauptman rangi 4tej klasy gubernator cywilny tomski Frołow; rzeczywisty radca stanu gubernator cywilny tołolski Bantysz-Kamieński; rzeczywisty radca stanu gubernator cywilny archanjelski Hanskau; rzeczywisty radca stanu Hołyński; rzeczywisty kamerher, marszałek gubernialny pskowski Wasilczykow.

Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu ś. Włodzimierza 2giej klasy wielkiego krzyża radca tajny senator Kazadajew; rzeczywisty radca stanu Rahożyn, zarządzający kantorem banku handlowego w Moskwie; rzeczywisty radca stanu fon Baranow, zarządzający takimże kantorem i obwodem celnym w Rydze.

Kawalerami tegoż orderu i klasy: radca tajny dyrektor policji wykonawczej Szer; wice-admirał Pustoszkina; rangi 4tej klasy Ihnatjew, jenerałny komisarz wojskowy flotny; kontr-admirał Rożnow; kontr-admirał Byczewski i naczelnik floty w Sewastopolu; ober-prokurator Rządzącego Senatu Kaysarów; rzeczywisty radca stanu gubernator cywilny orenburski Nielidow; radca stanu gubernator cywilny permski Tiufiajew.

Przez najwyższe ukazy do Rządzącego Senatu, datowane w Moskwie d. 22 sierpnia:

Dama stanu Hrabina Liwen, wyniesiona do godności Xiążęcy Państwa Rosyjskiego z potomstwem.

Wyniesieni do godności Hrabów Państwa Rosyjskiego z potomstwem: minister wojskowy, jenerał piechoty Tatyszczew; jenerał adjutant, J. C. M. jenerał porucznik Czernyszew; jenerał porucznik Kuruta, naczelnik głównego sztabu Jego Cesarzowskiej Wysokości Cesarzowicza i Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza; rzeczywisty radca tajny baron Grzegorz Strogonow; jenerał-adjutant J. C. M. jenerał porucznik Pozzodiborgo.

Rzeczywisty radca tajny Xiążę. Kolcow-Mosalski, najłaskawiej mianowany wielkim mistrzem dworu i ma zostawać w Moskwie, na zdżnienie bawienia Najjaśniejszego Dworu w tej stolicy.

DODATEK

Wilno dnia 13 Września o. s. 1826 Roku.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny przy dworze rzymskim, radca tajny, *Italiński*, mianowany rzeczywistym radcą tajnym.

Jenerał mistrz prowiantów głównego sztabu J. C. M., rangi 5ciej klasy, *Abakumow*, ma zasiadać w Rządzącym Senacie, zostając razem na teraźniejszym urzędowaniu.

Radca tajny, zarządzający bankiem asygnowanym Państwa i ekspedycją przygotowania papierów, *Xiążę Chowański*, ma zasiadać w Rządzącym Senacie.

Radca tajny, zarządzający kommisją Państwa umorzenia długów, Hrabia *Lambert*, ma zasiadać w Rządzącym Senacie.

Radca tajny, *Uwarow*, ma zasiadać w Rządzącym Senacie z uwolnieniem od zarządzania bankami Państwa pożyczkowym i handlowym.

Ober-Prokuratorowie: *Ogarew* i *Czeliszczew*, oraz, liczący się w woysku jenerał major *Stawicki* iszy, mianowani radcami tajnymi i mają zasiadać w Rządzącym Senacie.

Rzeczywisty radca stanu, *Karniejew*, zarządzający departamentem robot górniczych i solnych, mianowany radcą tajnym.

Rzeczywisty radca stanu, *Frotow-Bagrijew*, członek rady ministra skarbu, mianowany radcą tajnym.

Ober-Prokurator Najswiętszego Synodu, rzeczywisty radca stanu, *Xiążę Mieszczerski*, mianowany radcą tajnym.

Rzeczywisty radca stanu, Hrabia *Woronow-Daszow*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny J. C. M. przy dworze bawarskim, mianowany radcą tajnym.

Rzeczywisty Kamerher dworu J. C. M. rangi 4tej klasy, *Piotr Balk-Polew* mianowany radcą tajnym.

Dyrektor poczty sanktpetersburski, rzeczywisty radca stanu, *Buthakow*, mianowany radcą tajnym.

Sekretarz stanu J. C. M. rzeczywisty radca stanu, *Murawjew*, mianowany radcą tajnym.

Rzeczywiści radcy stanu, kostromski gubernator cywilny *Baumgarten* i dyrektor departamentu gospodarstwa i budowli publicznych *Dżunkowski*, mianowani radcami tajnymi; a wiatski gubernator cywilny, *Rychlewski*, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Estoński gubernator cywilny, rzeczywisty kamerher, Baron *Budberg*, mianowany radcą tajnym; a radcy stanu: kurlandzki gubernator cywilny Baron *Han* i radca kancelaryi ryżkiego gubernatora wojennego, *Felkerzamb*, rzeczywistymi radcami stanu.

Wielki mistrz dworu, Hrabia *Litta*, mianowany ober-kamerherem dworu J. C. M.

Marszałek dworu, Baron *Albedil*, mianowany wielkim mistrzem dworu J. C. M.

Mistrz dworu, *Xiążę Nikołaj Dothorukow*, mianowany marszałkiem dworu J. C. M.

Koniuszy Hrabia *Moden*, mianowany Wielkim-Łowczym dworu J. C. M., i ma pozostać przy NAYJASNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRZE FEDOROWNIE.

Radca tajny, Senator, Hrabia *Paweł Kutaj-sow*, mianowany łowczym dworu J. C. M.

Sprawujący obowiązki mistrza dworu, rzeczywisty radca stanu, *Xiążę Andrzej Gagarin*, mianowany koniuszym dworu J. C. M.

Kamerher, rzeczywisty radca stanu, *Paweł Łasunski*, mianowany mistrzem dworu J. C. M.

Kamerher, Hrabia *Bazyli Zawadowski*, mianowany mistrzem obrzędów dworu J. C. M.

Kamerher, *Xiążę Borys Jusupow*, mianowany mistrzem obrzędów dworu J. C. M.

Jenerał major Hrabia *Branicki*, mianowany łowczym dworu J. C. M.

Odstawny jenerał-major *Paszkow* ma sprawować obowiązki łowczego dworu J. C. M.

Odstawny jenerał-major *Xiążę, Sergiusz Golicyn*, ma być w obowiązku łowczego przy dworze J. C. M.

Radca stanu, *Stojkowicz*, zostający w ministerium spraw wewnętrznych i członek wolnego towarzystwa ekonomicznego sanktpetersburskiego, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Radca stanu *Horajnow*, członek kancelaryi rozgraniczenia, wyniesiony na rzeczywistego radcę stanu, a radca kollegialny *Horozanski*, prezydent izby kryminalney sanktpetersburskiej, na radcę stanu.

Odstawny brygadyr, Hrabia *Bartłomiej Tostoy*, mianowany rzeczywistym radcą stanu i kamerherem dworu J. C. M.

Zarządzający osobistym kantorem J. C. M. radca stanu *Blok*, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Nayłaskawiecy mianowani: radcy stanu: *Potemkin*, *Zaes*, *Andrzej Daszkow*, *Borel* i *Swierczkow*, rzeczywistymi radcami stanu; radcy dworu: *Piotr Poggenpol* i Baron *Franciszek Maltic*, radcami kollegialnymi ze starszeństwem i radca honorowy *Dedeniew*, asesorem kollegialnym.

Wice-rządca 2go oddziału Rządu Obwodu Białostockiego, *Arszeniewski*; pomocnik poczt-dyrektora Litewskiego *Chodoley*, radcy kollegialni, wyniesieni na radców stanu; w tymże pocztamcie Baron *Rozen* i pocztmistrz gubernialny wołyński *Potoński*, radcy honorowi, mianowani assesorami kollegialnymi.

Kamer junker 5tej klasy, *Michał Wielhorski*, mianowany kamerherem i sprawować ma obowiązki łowczego przy dworze J. C. M.

W 75tym teyże daty Ukazie Naywyższym do Rządzącego Senatu wyrażono: „Uznawszy za dobrą, ustanowić ministerium dla zarządu sprawami po wszystkich zawiadowniach dworu, łącznie z ministerium departamentu udziałów i zawiadowniem Gabinetu pod nazwaniem Ministerium Dworu CESARSKIEGO, którego urządzenie tu załączając, Rozkazujemy byż Ministrem Dworu Naszego Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi piechoty *Xięciu Wołkońskiemu*.”

HISZPANIA.

Madryt dnia 18 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Odbyła się tu naradza wielka Rada Ministrów w obecności Króla (pisze Dziennik Paryżki *Biała Chorągiew*). Posłowie zagraniczni nie znajdowali się na niej. Minister Skarbu okazał, iż rząd wyczerpał już wszystkie tegoroczne zasłki; iż podług wiadomości nadesłanych od wszystkich Intendentów z prowincy, nie można się spodziewać całkowitego wpływu podatków, mimo użycia wszelkich środków surowości; przydał, iż rolnicy przywiedzeni do nayokropniejszej nędzy; że po większej części nie zasiali pól swoich tego roku, jedni z powodu niemożności, drudzy dla niskiej ceny zboża, sprawionej przez dowóz zboża zagranicznego. Oświadczył potem, że już głód daje się czuć w wioskach, i że toż samo w miastach nastąpi, jeśli rząd dobroczynnych i dzielnych środków nie przedsięwzię. Dodał nakoniec, iż brak w skarbie w tym roku będzie dwa razy większy, niż w poprzedzającym. — Zabrał potem głos Minister wojny, i skreślił naysmutniejszy obraz stanu woyska. Dowiódł, iż liczba żołnierzy pod bronią jest mniejsza, niż mniemają; większa bowiem część pułków nie może być uzupełnioną z powodu niedostatku skarbu; że nie można zaufać istnjącym pułkom, gdyż niepodobna żądać wytrwałości od ludzi, którzy nie dostają ani mundurów, ani żołdu, i od lat dwóch zwolna doszli do naywyższego stopnia niedostatku. Prze-

szedł potem do gwardyi Królewskiej; i powie-
dział, iż jest jedynym korpusem dobrze uzbrojo-
nym, lecz że tylko 2000 ludzi wynosi, i że służy
jedynie do obrony stolicy i rodziny królewskiej;
że jey do niczego użyć nie można: ponieważ of-
ficierowie jey są zbyt młodymi, z których najstar-
szy przed trzema laty był jeszcze w szkołach; że
gdyby nawet Francya przysłała nowe wojsko po-
siłkowe, nie możnaby go przyjąć dla braku fun-
duszu na jego utrzymanie i zapłatę. — Minister
morski twierdził, iż 3 części statków budowanych
w *Kartagenie* lub w *Ferrolu* zgubię na warszta-
tach, albowiem przedsiębiorcy wiedząc, iż od
rządu nie dostaną pieniędzy, nie chcą ich kończyć.
Oznaymił oraz ten Minister, iż okręty Kolum-
byskie i Algierskie krążą przy naszych brzegach,
i wzbudzają obawę rządu. Po ministrze morskim.
Pan *Calomarde* rzekł stów kilka i mówił w o-
gólności o nadziejach, jakie rząd mieć może w środ-
kach zaradczych na tyle nieszczęść i o zasłkach,
jakie znajdzie po uskutecznienu reform. — Na-
reszcie Xiążę *Infantado* powstał, a popierając zda-
nie Pana *Calomarde* zasadzał swoje dowody na
mądrości i dobroci Króla. — Monarcha, wysłu-
chawszy zdania całej Rady, oświadczył, iż nie
myśli wydawać wojny Portugalii.

Rozbojnik, którego towarzysza dnia 11 b.
m. powieszono, odkrył spisek w celu wysadze-
nia na powietrze tulejszego wielkiego więzienia.
Znaleziono 13 funtów podłożonego prochu; wię-
źnię chcieli się gwałtem wydobyć, a jeden z nich
miał podpalić minę. Król zamienił karę śmierci,
na którą donosiciel był skazany, na karę wię-
zienia dożywotniego na galerach.

— Dnia 22 sierpnia —

Xiążę *Infantado* otrzymał na prośbę swo-
ję uwolnienie od urzędu. Przyjął Króla własnym
kosztem w *Guadalażara*, pożyczł mu znaczną
sumę, i dał nieobojętne dowody swojej bezin-
teressowności. Posiadał przychylnosć infantów,
stronnictwa rojalistowskiego i duchowieństwa; o-
pierał się mocno rabunkom i zdzierstwom. Zdaje
się, iż następcą jego będzie Xiążę *San Carlos*,
który wyjechał do *Petersburga*. Xiążę *Infanta-
do* dawno już postanowił złożyć urząd, i nie go
od tego kroku wstrzymać nie zdołało.

Nigdy jeszcze skarb hiszpański nie był tak
próżny, jak jest teraz. Od 11 miesięcy żaden ur-
zędnik cywilny nie dostał pensyi. Ustanowio-
nych podatków nigdzie nie składają. Zbiory zbo-
ża, które przed dwoma miesiącami czyniły niej-
aką nadzieję, chybiły w wielu prowincjach. Ule-
wy tak zniszczyły pszenicę i jęczmień, iż tylko
słomę zebrano. Wielki głód grozi na przysztą
zimę.

A U S T R Y A.

Presburg d. 22 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Projekt do poselstwa, w celu nayspokornie-
szego przełożenia J. C. K. Mci, względem ofiaro-
waney ilości podatkowej, na posiedzeniach oko-
lnych d. 18 i 19 b. m. sprostowany, tudzież nays-
wyższą pod d. 21 lipca na to wydaną rezolucyą,
odeczytano d. 21 na 134 (Stanowem tylko) posie-
dzeniu seymu i po niektórych poprawkach w sty-
lu, takowy potwierdzono, po czem, jako poselstwo,
Dyktaturze oddano, a posiedzenie na tém zako-
ńczono. Wczora było 135te posiedzenie seymowe w
obu Izbach. Poselstwo odeczytane było jeszcze raz
u Stanów, a potem do Izby magnatów odesłane,
która takowe zaraz pod rozwałę wzięta.

Dziennik Wileński.

Numér 8 Dziennika Wileńskiego roku 1826,
zawiera następujące materje:

LITERATURA NADOBNA. Listy do Aliny o Grammatyce
języka polskiego. Miłość niema, powieść — *Starożyt-
ność*. O piśmie egipskim. — *Historja*. Z rękopisów Do-
giela wyjątki ściągające się do działań między królami Zy-
gmuntem I i Zygmuntem II a Solimanem Sultanem Tureckim.
Ciąg. 5ty. — *Ekonomija*. O potrzebie rękodzielni w pań-

stwach cywilizowanych. — *Kalioznawstwo*. Wiadomości o
wypach Sandwich. — *Statystyka*. Ludność Nowego
Świata. — *Fizyka*. Nowe postrzeżenia i doświadczenia
względem własności cieplika promienistego. O stosunkach za-
chodzących pomiędzy barometrem a termometrem w różnych
wysokościach. O ruchu wzbudzonym w płynach przez potok
elektryczności stosu Wolty. — *Chemia*. O praktycznem
użyciu redgensów w rozbiórach ciał rozmaitych. — *Zoologia*.
Cechy gatunkowe rodzaju jeleniego z rogów. O owadzie
południowo-amerykańskim, którego liszka w ciele ludzkim ży-
je. O przeznaczeniu wąsów u kota i wielu innych zwierząt.
O przyczynie peryodycznych przelotów ptasich i wędrówek
rybich. — *Mineralogia*. Opisanie nowo-odkrytych lub
nabywaniu owiec cienko-włnistych. W ulepszeniu gospodar-
stwa owczego dawać pierwszeństwo łączeniu z baranami hisz-
pań. O robieniu lakierów. Opisanie niektórych gatunków drze-
wa na meble używanego. Uwagi nad handlem z Ameryką Po-
łudniową. O taniości bawełnianych materij angielskich. Siedm
sztucznych sposobów hodowania cieląt ze znacznem oszczędze-
niem mleka, używanych w Anglii. Jakim sposobem mlekiem je-
dnej krowy wykarmić dwoje, nawet troje cieląt. Sposób wę-
dzenia mięs za pomocą kwasu drzewnego. Garbowanie skór
przez ugniatanie. Porównanie kory dębowej z gliną japońską,
zwaną *kaszu* do garbowania skór używaną. Prosta machina do
czyszczenia wody. Prosty i łatwy sposób wycowania brzytwy.
Machina do nadawania kutneru. Massa metaliczna do srebra
podobna. — *Nowiny naukowe*. Cesarskie tow. gosp. wieysk.
w Moskwie. Królewski uniwer. warszaw. konkurs do katedry
Analizy Wyższej. Król. Akad. napisów i nauk wyzwołonych.
Akad. umiejt. w Paryżu. Akad. szt. piek. w Paryżu. Akad.
med. w Berlinie. Uniwersytety: berliński. Lowański. Hali-
ski, królewiecki, greifswaldzki. boński Statystyka uniwers. niem.
Edymburski. Instytut: medyko-chir. w Berl. i rzemieślniczy.
Ortopedyczny. Towarzystwa: uprawy ogrodów w Bruzelli, rolni-
ctwa i botaniki w Gandawie. Nekrologi: Hr. Orłow, Xdz.
Piazzii 265. Jeuffroy, Pronst, Stouf, Sturm, Puhlmann. Ba-
ronowa Dartrey. Szczegółności biograficzne. Starożytności.
Zabytki i ślady historyczne. Krajoznawstwo. Podróże. Historya
Naturalna. Wynalazki. Naywyższe budowy. Nowe dzieła: pol-
skie, rossyjskie, cudzoziemskie.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział
dóbr Mołowid w Powiecie Słonimskim położonych
do zeszłego Józefa Kollezskiego Assessora, i ży-
jącego Michała Tytularnego Sowietnika Kiersno-
wskich, należnych, Dekretem Remissyjnym Są-
du Ziemskiego Słonimskiego na dniu 19 miesi-
ąca 8bra roku 1825 zaferowanym, przeznaczo-
ny, po spełnioney już Komportacyi i wymiarze
Geometrycznym dóbr, w stosunek wydanego ob-
wieszczenia pod dniem 28 miesiąca augusta te-
razniejszego roku, dla ostatecznego ukończenia
dzieła na dniu 24 miesiąca 7bra terazniejszego
roku w zupełnym Komplecie w Majątku Moło-
widach znajdować się będzie, i o tym wszyst-
kich pretensorów i kredytorów przez trzykrotną
Awizacyą Kuryera Litewskiego zawiadamiając,
tychże pretensorów do stanności pod karą roz-
ciągnięcia Amisyyi wzywa. Datt 1826 roku mie-
siąca 7bra 2 dnia.

Ignacy Rahoza Sędzia Ziemi Słonimski i
Exdywizor.

2 W Wileń w Ratuszu w Handlu Korzen-
nym znajduje się kocz mało używany Warszaw-
skiej fabryki i drążki fartuchowe parokonne no-
we do sprzedania.

3 W domie JP. Tichona Zaycowa kupca
Wileńskiego blisko placu wielkiego, jest wygo-
dny apartament ze stałniami, kuchnią, wozownią,
sklepami, meblami i dalszym oporządzeniem, do
należenia rocznie lub półrocznie od dnia 29 7bra
tego roku, ktoby zaś życzył ony mieć, raczy
zgłosić się do właściciela w tymże domie mie-
szkającego.

1 Wyjeżdża za Granicę do Prus do Miasta
Memla Wikaryusz Meyszagolski Xiądz Wincenty
Borkiewicz, na miesiąc pięć, w interesach fa-
miliynych.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.